Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 153.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1045. Lwów, wtorek 17. grudnia 1912. Rok II.

Rokowania w Londynie rozpoczęte.

Sprawozdanie o Prochasce czyli wiele hałasu o nic. — Wojna grecka trwa dalej?

Lwów, 17. grudnia.

(=) Konferencya pokojowa, mająca zlikwidować wyniki wojny bałkańskiej, rozpoczęła się wczoraj w Londynie przy ceremoniale pięknych słów sir Greya i prez. Danewa; po ich przemówieniach nastrojonych na wysoki ton pokojowy, posiedzenie zamknięto, odraczajac dalsze obrady do dziś.

Jaki będzie ich wynik dziś naturalnie przewidzieć nie można, trudności jest wiele do pokonania, wiele jest i sprzecznych interesów w materyale narad nagromadzonych. Należy się jednak spodziewać, że nawet w razie rozbicia się chwilowego rokowań, do ponownego wybuchu wojny nic przyjdzie.

Wczoraj ogłoszono oficyalny komunikat o sprawozdaniu konsula Edla. Pokazuje się, o czem już pisaliśmy, że fantastyczne opowieści o strasznych okropnościach w Prizrenie okazały się wierutną bajką a cała sprawa będzie w sposób zadowalający i pokojowy załatwiona. Położenie na ogół jest z dnia na dzień spokojniejsze i nie zmieni się tak prędko, chyba, gdyby na reunionie ambasadorów okazały się niespodziewane trudności, na co znów nie zanosi się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 17 grudnia.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiaduje się nasz korespondent:

Sprawozdanie, które przywiózł konsul Edl nie zawiera ani dziesiątej części tych strasznych opowieści, jakie krążyły o zajściach w Prizren. Powodem tych „straszliwości" był przedewszystkiem brak bezpośredniej komunikacyi między naszym urzędem spraw zagranicznych a konsulem Prochaską, w czem zawinił rząd serbski, a co nam uniemożliwiło skontrolowanie fantastycznych pogłosek.

Przywrócenie komunikacyi w odpowiednim czasie byłoby uczyniło zbytecznym wyjazd konsula Edla, a opinia publiczna nie byłaby musiała przez cały czas się denerwować. Spodziewać się należy, że za nieformalności, których się dopuściły władze serbskie wobec naszego konsula, otrzymamy zadośćuczynienie i sprawa zostanie w ten sposób ostatecznie załatwiona.

Co do stosunku naszego do Serbii możemy stwierdzić, że w czasie konferencyi londyńskich nie nastąpi w nim żadna niespodzianka.

Wiadomość o wspólnym kroku mocarstw trójprzymierza w Belgradzie, nie odpowiada prawdzie.

Wiedeń. (TBK) Dzienniki donoszą, że cesarz przyjął członka Izby panów Czedika jako prezydenta i br. Fuchsa, wiceprezydenta komisyi kontroli długów państwowych, którzy wręczyli cesarzowi egzemplarz pamiątkowego wydawnictwa z okazyi 50-letniej działalności komisyi. Cesarz przyjął ofiarowany mu egzemplarz i wyraził uznanie dla działalności komisyi, jak również dla działalności delegacyi.

Cesarz wspomniał o zbliżeniu między Austryą a Węgrami i rzekł, **że stosunki zagraniczne się polepszyły.** Cesarz wygląda doskonale, oświadczył też w rozmowie, że czuje się bardzo dobrze.

Wiedeń. (TBK). Wczoraj odbyło się posiedzenie wiedeńskiej Izby handlowej, na którem urządzono owacyę dla cesarza. W rezolucyi powziętej Izba wyraża nadzieję utrzymania pokoju, ale oświadcza się przeciwko polityce rezygnacyi i poświęcenia najżywotniejszych interesów i stanowiska międzynarodowego monarchii. Prezydent wskazał na wielkie szkody gospodarcze, jakie poniósł handel i przemysł austryacki z powodu wojny bałkańskiej i wyraził nadzieję, że uczucie niepewności wnet zniknie i wróci uczucie zaufania we własne siły ludności.

Wiedeń. (TBK) Nowomianowany poseł przy dworze wiedeńskim, Jovanovic, przybył wczoraj wieczorem z Belgradu do Wiednia.

Belgrad. (TBK). Wiadomości, jakoby przedstawiciele mocarstw trójprzymierza w Belgradzie odbyli konferencyę, po której poseł Ugron udał się do Pasicza, nie są prawdziwe.

Petersburg. (Tel. wł.) Ze strony rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych oświadczają, że mimo wyczekującego charakteru sytuacyi, **stosunki między Rosyą a Austryą bynajmniej się nie pogorszyły.** Nawet szowinistyczna prasa uważa pokojowe załatwienie sprawy za możliwe, mimo, że dalej szczuje przeciw Austryi.

Z wielkiej chmury mały deszcz.

Wiedeń. (TBK) Śledztwo, prowadzone przez wysłanego przez ministerstwo spraw zagraniczn. osobnego delegata w sprewie konsula Prochaski w Prizren nieco przeciągnęło się i jest obecnie ukończone. Na podstawie jego wyników **można z przyjemnością stwierdzić, że pogłoski,** jakie krążyły, jakoby konsul Prochaska był przez władze serbskie trzymany więzieniu, a nawet czynnie znieważony, **pozbawione są wszelkiej podstawy.**

Również podniesione w swoim czasie przez rząd serbski przeciwko wspomnianemu funkcyonaryuszowi konsularnemu zarzuty z prośbą o przeniesienie go z tego powodu, jakoby przy wkroczeniu wojsk serbskich strzelano z c. k. konsulatu, okazały się zupełnie bezpodstawnymi, natomiast serbskie władze wojskowe w Prizren postąpiły wobec naszego konsulatu, jego kierownika i personalu, kilkakrotnie niepoprawnie ze stanowiska prawa międzynarodowego. Wykroczenia jakie w tym kierunku zaszły zostaną królewskiemu rządowi serbskiemu zakomunikowane **z żądaniem odpowiedniego zadośćuczynienia. Niema powodu do przypuszczenia, by kr. serbski rząd,** który wobec naszego delegata zachowywał się wręcz życzliwie, **tego zadośćuczynienia odmówił.**

ROKOWANIA ROZPOCZĘTE.

Londyn. (TBK.) Na godzinę przed otwarciem konferencyi zebrało się około 100 dziennikarzy i fotografów w pałacu St. James. W ulicach zarządzono środki ostrożności, by nie dopuścić do pałacu osób niepowołanych. Pierwsi przybyli delegaci tureccy, za nimi w odstępach kilkuminutowych delegaci innych państw bałkańskich, ostatni greccy.

O godzinie pół do trzeciej posiedzenie zamknięto. Następne dziś o 11 rano. Zgodzono się, by przewodniczenie przypadało kolejno na delegatów według alfabetycznego porządku państw biorących udział w rokowaniach.

Londyn. (TBK.) Przy otwarciu pierwszego posiedzenia konferencyi pokojowej sir Grey powitał delegatów po francusku z polecenia króla i w imieniu rządu życząc delegatom powodzenia w ich pokojowej i szlachetnej misyi. Wszelkie rokowania po wojnie są trudne, mowca ma jednak nadzieję, że trudności te będą w duchu pokojowym i pojednawczym usunięte. W ten sposób konferencya ta stworzy dzieło pokojowe dla przyszłych generacyi a szkody przez wojnę wyrządzone będą znów naprawione. Mowca zapewnia o życzliwem poparciu i sympatyi dla usiłowań delegatów i oświadcza, że pokój któryby powstał na podstawie tych narad zapewni delegatom trwałe imię w historyi.

Prez. Danew podziękował min. Greyowi imieniem delegatów za gościnne przyjęcie konferencyi. Gdy obieraliśmy stolicę Anglii, mówił — na siedzibę naszych narad, kierowaliśmy się n

dzieją, że pokojowa atmosfera tego kraju dopomoże nam do osiągnięcia pomyślnych wyników konferencyi. Usiłowania nasze zdążają do zapewnienia Bałkanowi pokoju, któryby był początkiem nowej ery w życiu półwyspu.

Londyn. (TBK.) Grey przyjął honorowe przewodnictwo w konferencyi pokojowej.

Paryż. (TBK.) „Matin“ donosi z Konstantynopola, że sułtan pożegnał odjeżdżających delegatów pokojowych temi słowy: „Możecie we wszystkich sprawach być ustępliwi, ale nie w sprawie Adryanopola, w którym mieszkali moi przodkowie“.

Londyn. (TBK.) Danew oświadczył współpracownikowi Biura Reutera: Powtarzam, że **nasze stanowisko jest zupełne jasne.** Przy pomocy mocarstw mamy do spełnienia zadanie narodowe. Rozum dyktuje nam, że podobno rzecz musi być załatwiona z uwzględnieniem mocarstw. Pierwsza sprawa to nasze naturalne granice z **włączeniem Adryanopola.** Leży w interesie Turcyi, by Bułgarya miała naturalne granice, o które Turcya mogłaby się oprzeć w przyszłości przy obronie swych słusznych interesów w Europie i Azyi. Dlatego w interesie narodu ottomańskiego jest nie opierać się — inaczej dalsza wojna będzie konieczna. Druga sprawa to granice Albanii, które nie są jeszcze jasno zakreślone, trzecia sprawa wysp, czwarta odszkodowania wojennego względnie wysokości udziału państw bałkańskich w tureckim długu państwowym po zawarciu pokoju przejąć się mającym.

Rzym. (TBK.) „Tribuna“ pisze z okazyi otwarcia konferencyi pokojowej w Londynie: **Sytuacya dyplomatyczna przedstawia się korzystnie** dla pokojowego rozwiązania kwestyi bieżących. Dla przygotowania tej sytuacyi Włochy nie mało się przyczyniły dzięki swoim serdecznym stosunkom z sojusznikami i innemi mocarstwami, jakoteż z powodu umiarkowanego stanowiska i Austro-Węgry które we wszystkich kwestyach okazały gotowość do jak najdalej idących ustępstw, przyczem trwały przy zasadzie niedopuszczania do terytoryalnych zdobyczy Serbii nad morzem Adryatyckiem. „Tribuna“ oświadcza dalej, że wiadomości pism o różnicy zdań między Austro-Węgrami a Włochami w sprawie przyznania Serbii gospodarczego przystępu do morza, nie są prawdziwe, oba kraje, co do istoty sprawy są zupełnie zgodne. Rząd wiedeński okazał największą życzliwość, by Włochy i Austro-Węgry omówiły wspólnie sprawę Albanii.

Konstantynopol. (TBK.) Urzędowy komunikat ogłasza, że niebawem odbędą się wybory do Izby zaniechane z powodu wybuchu wojny. Izba zbierze się po zawarciu pokoju.

Wiedeń. (Tel. wł.) „W. Allg. Ztg.“ pisze o rokowaniach, że należy się spodziewać ich dobrego rezultatu. **Ponownej wojny nie będzie.** Twierdzenie, że Austrya pragnie dalej wojny na Bałkanie, jest nierozumne, choćby ze względu na kolosalne straty przemysłu austryackiego.

Sofia. (TBK). Dzienniki ponownie zaprzeczają wiadomościom o okrucieństwach żołnierzy bułgarskich w Macedonii.

Sofia. (TBK). Wobec tego, że czynności obcych misyi sanitarnych są już na ukończeniu wyjadą one do domu w najbliższych dniach. Misya austryacka wyjedzie 22 bm., obie francuskie 25 bm., węgierska i 4 czeskie po świętach.

Saloniki. (TBK). W Seres ogłoszono stan oblężenia.

Sofia (TBK) Rząd przedłoży sobraniu projekt przedłużenia moratoryum, upływającego w b. m. na dalszy miesiąc po wydaniu ukazu demobilizacyjnego.

Saloniki (TBK) Z Kovala donoszą, że sytuacya w mieście jest zupełnie spokojna. Bułgarscy urzędnicy przybyli w większej ilości, tak, że normalny ruch handlowy znów się rozpoczął.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Südslaw. Corr.“ donosi z Konstantynopola, że w miejsce gabinetu Kiamila powołany zostanie do steru **gabinet wojenny z Nazimem baszą, który chce wznowić wojnę.**

Belgrad. (Tel. wł.) Przybył tu profesor Massaryk i będzie konferował z Pasiczem.

Wojna mimo konferencyi.

Konstantynopol. (TBK.) Do dzienników donoszą: Pewien podróżny, który przybył tu z Dardaneli, opowiada, że trzy greckie torpedowce, które jechały za okrętem Lloyda, przejeżdżającym przez Dardanele, ostrzeliwały w niedzielę o wpół do 10 rano forty tureckie, które odpowiedziały ogniem. Turcy strzelali tak, aby nie trafić w okręt Lloyda. Po pół godziny torpedowce greckie oddaliły się.

Konstantynopol. (TBK). Wczoraj rano przyszło do starcia między flotą grecką a turecką. Według źródeł tureckich grecka flota cofnęła się.

Konstantynopol. (TBK). **Osoby, które przyjechały tu parowcem Lloyda, opowiadają, że parowiec ten 10 b. m. podpłynął do Santa Quaranta, gdzie dowiedziano się, że 2300 żołnierzy greckich** zostało przez muzułmańską ludność zmuszonych do cofnięcia się na okręty przy stracie 50 ludzi. Po odpłynięciu Greków miejscowość puszczono z dymem.

Londyn. (Tel. wł.) „Times“ donoszą z Salonik o zaniepokojeniu tam powstałem z tego powodu, że **30-tysięczna armia bułgarska,** którą okręty greckie odstawiły do Dedeagacz, **ma powrócić do Salonik.**

O NIEZAWISŁOŚĆ ALBANII.

Bukareszt. (TBK.) Tutejsza kolonia albańska uchwaliła rezolucyę domagającą się niezawisłości Albanii w granicach wilajetów Janina, Monastyr, Skutari i Skoplje.

Przed pogawędką ambasadorów.

Berlin. (TBK). „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze: W ciągu bieżącego tygodnia rozpocznie się konferencya ambasadorów, z którą się łączą ogólne nadzieje i która mieć będzie wybitnie pokojowe tendencye. Powodzenie konferencyi będzie zawisłe od stopnia zaufania, jakie mocarstwa sobie wzajem oddają. Możemy tylko wyrazić ubolewanie, że wybitne dzienniki francuskie z „Tempsem“ na czele także i w tej chwili kontynuują akcyę szczucia przeciw Niemcom i podsuwają im tendencyę, jakoby parły Turcyę do dalszej wojny. To postępowanie dzienników francuskich, w chwili, gdy mocarstwa zabierają się do pokojowych konferencyi, budzi wielkie obawy. Kto w tym wypadku mąci pokój, można się przekonać, gdy się weźmie do ręki jedno z tych pism.

Ormianie mają głos.

Konstantynopol. (TBK). W kompetentnych kołach mówią o tem, że tutejsi Ormianie, wraz z Ormianami z Rosyi, Egiptu i Ameryki, zamierzają skorzystać z konferencyi ambasadorów lub innej najbliższej konferencyi, aby urzeczywistnić przewidziane w artykule 61 układu berlińskiego poprawienia sytuacyi Ormian.

Jeden z ormiańskich dzienników donosi, że Anglia i Rosya godzą się **na ogłoszenie autonomii Ormian pod protektoratem Rosyi.**

Strajk manifestacyjny przeciw wojnie.

Paryż. (TBK). Ogłoszony przez ogólny Związek robotniczy 24-godzinny strajk manifestacyjny przeciw wojnie nie zmienił zupełnie zewnętrznego wyglądu Paryża. Częściowo znać strajk po robotach budowlanych i ziemnych. — Nie przyszło do żadnego wypadku.

W obawie wojny.

Warszawa. (Tel. wł.) Donoszą tu z Londynu, że w ostatnich tygodniach przybyło tam 700 żydów, którzy w obawie przed wojną uciekli z Królestwa i z Galicyi.

Na gwiazdkę dla żołnierzy.

Wiedeń. (TBK). Alfons i Ludwik br. Rotszyldowie ofiarowali po 10.000 K. dla żołnierzy znajdujących się na granicach państwa.

UNIWERSYTET I REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń. (Tel. wł.) Rokowania ugodowe polsko-ruskie toczą się w dwu kierunkach: w sprawie orędzia cesarskiego i reformy wyborczej sejmowej. W sprawie uniwersyteckiej odbyło się wczoraj posiedzenie prezydyum Koła, które trwało od 10 rano do 2 popołudniu. W czasie obrad zjawili się reprezentanci uniwersytetu rektor Beck i profesor Chlamtacz. W posiedzeniu wzięli nadto udział obaj ministrowie polscy i dr. Głąbiński, który zjawił się całkiem niespodzianie.

Obrady nie doprowadziły do porozumienia i będą dziś dalej prowadzone. Idzie tu o stylizacyę kwestyi spornych, co wymaga bardzo ścisłego rozważenia sprawy. Pogłoski o rozbiciu się rokowań nie są prawdziwe. Na dziś rano zwołane było Koło polskie, posiedzenie to jednak odwołano.

W sprawie reformy wyborczej toczą się równolegle obrady w obecności namiestnika Bobrzyńskiego. Co do liczby mandatów doszło już prawie do porozumienia, **idzie już tylko o jeden mandat.** Polacy dają Rusinom 60 mandatów na 227, Rusini żądają 61. (Szłoby więc tu o procent 26·8 względnie 27 procent).

Oprócz tego są jeszcze inne kwestye sporne, nie mające charakteru zasadniczego. Niepomyślnym dla sprawy jest fakt, że między stronnictwem ludowców a konserwatystów istnieją niewyrównane różnice w sprawie reformy gminnej. W związku z tą sprawą rozeszły się wiadomości o przesileniu w klubie ludowców i o dymisyi ministra Długosza, są to naturalnie dowolne kombinacye bez żadnej podstawy.

Dziwne i niewytłumaczone jest stanowisko dr. Głąbińskiego. Wziął on czynny udział w dwugodzinnej konferencyi prezydyum Koła w dniu 5 grudnia i wówczas nie oponował wcale przeciw ówczesnym postanowieniom, dopiero teraz po tylu dniach uderza na alarm i twierdzi, że Koło rzekomo zaprzepaszcza polski charakter uniwersytetu lwowskiego. **Dlaczegoż wówczas podczas dwugodzinnych narad nie oponował, a przeciwnie aprobował wszystko, co ułożono?** Ta dwuznaczna gra nie świadczy zbyt dodatnio o stałości zasad p. Głąbińskiego, zdaje się, że w międzyczasie uległ podszeptom ze Lwowa.

Obstrukcya trwa dalej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 17 grudnia.

Sytuacya w parlamencie się pogorszyła. Słoweńcy prowadzą obstrukcyę w komisyi budżetowej, od godz. pół do siódmej wieczorem przemawia p. Gostincar do tej pory, (godz 2 w nocy), po nim zapisany jest do głosu p. Korosec, następnie mają przemawiać Rusini, którzy są bardzo rozgoryczeni. Posiedzenie więc trwać będzie prawdopodobnie całą noc. Partya większości sprowadziła do sali komisyjnej wygodne fotele, kanapy i inne antyobstrukcyjne środki. Przypominają się obrazy, jakie widzieliśmy już w Izbie w lecie roku ubiegłego.

Obstrukcya Słoweńców jest natury finansowej. Żądają oni 5 milionów na sanacyę kas Reiffeisena tudzież większego udziału Krainy w projektowanym podatku od wódki. Różnica między tem żądaniem a udziałem Krainy wynikającym z klucza podziałowego wynosi pół miliona koron.

Dziś Izba rozpocznie dyskusyę nad ustawą o świadczeniach wojskowych, przeciwko której radykali czescy zapowiadają **najgwałtowniejszą obstrukcyę.** Są oni w Izbie zupełnie izolowani, potępiają ich nawet czeskie stronnictwa, a organ młodoczeski zamieszcza ostry artykuł przeciw nim. Radykali zapowiadają, że jak długo stronnictwa większości nie złamią w walczaniu obstrukcyi regulaminu, tak długo nie ucieką się do hałaśliwej obstrukcyi. Zanosi się dziś na bardzo długie posiedzenie Izby, trwać ono może do późnej nocy, mówią też, że możliwe jest posie-

dzenie nieustające, które trwać będzie przez cały tydzień, dzień i noc, aż do soboty.

Jak miecz Damoklesa wisi nad Izbą **groźbą zamknięcia sesyi**. Wówczas parlament poszedłby na bardzo długie ferye, przypuszczalnie aż do czasu po świętach wielkanocnych.

Wiedeń. (TBK) Komisya budżetowa zebrała się wczoraj o godz. 3·50 popoł. na dalsze obrady nad prowizoryum budżetowem. Przemawiali pp. Mastalka, Kuranda i Huber, poczem zabrał głos p. Gostincar i przemawiał przeważnie po słoweńsku. Słychać, że posiedzenie trwać będzie przez całą noc.

Wiedeń. (TBK) W komisyi budżetowej p. Gostincar mówi do tej pory. (Godz. 1·30 w nocy).

W obronie kupiectwa galicyjskiego.

Kraków. (TBK). Rada m. odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta Szarskiego. R. Jarra podniósł potrzebę nieściągania podatków z powodu ciężkiego położenia gospodarczego. W dyskusyi, jaka się na ten temat rozwinęła, podnoszono rozmaite postulaty, odpierano też wrogie **zarzuty podnoszone przez zach. austryackich fabrykantów przeciw kupiectwu galicyjskiemu z czego wypływa dlań nauka popierania przemysłu krajowego.** Postanowiono wysłać do Koła polskiego i rządu memoryał o położeniu obecnem kraju i miasta z żądaniem wdrożenia odpowiedniej akcyi i domagający się obrony dla galicyjskiego kupiectwa.

Wicepr. Szarski oświadczył, że zawiadomi bezzwłocznie prezesa Koła o uchwale i dyskusyi.

W dalszej części posiedzenia przy głosowaniu nad drobną sprawą administracyjną, podano w wątpliwość obliczenie głosów przez wicepr. Szarskiego, na co ten odrzekł, że jeśli jego obliczenie jest kwestyonowane, to wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencye.

Na sanacyę finansów T. S. L. uchwaliła Rada 5.000 K.

Dalsze rugi z kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Z kolei warszawsko-wiedeńskiej usunięto szereg wybitnych urzędników-Polaków, między innymi inżyniera Segeta, którego prace i wynalazki znalazły ogromne zastosowanie. Na miejsce zasuspendowanych powołano Rosyan, których swego czasu wydalono za nadużycia, popełnione na rosyjskich kolejach rządowych.

Samorząd w Królestwie.

Petersburg. (Tel. pryw.) Członkom Rady państwa rozesłano *votum separatum* Zinowiewa w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Wobec nieścisłości danych rządowych Zinowiew domaga się zwrócenia projektu samorządowego komisyi i zażądania od rządu nowych danych statystycznych.

Kłopoty Jagiełły.

Petersburg. (Tel. pryw.) Frakcya socyalno-demokratyczna w Dumie ogłosiła rezolucyę, w której oświadcza, że wobec braku dokładnych informacyi Jagiełło jest przedstawicielem proletaryatu i wybór jego przez burżuazyę żydowską świadczy o wzroście świadomości w środowisku żydowskiem, że tylko socyaliści mogą być bojownikami o sprawiedliwe interesy uciśnionych. Jagiełłę uznaje frakcya za soc. demokratę, ponieważ poparł go „Bund" i P. P. S. Wobec tego jednak, że P. P. S. nie wchodzi do składu socyalnej demokracyi, przyznano Jagielle głos decydujący tylko w sprawach dotyczących Dumy, w sprawach zaś partyjnych jedynie głos doradczy.

Litwacy podnoszą głowę.

Warszawa. (Tel. pryw.) Nacyonaliści żydowscy postanowili wydawać pismo codzienne w języku polskim, które wysuwałoby na plan pierwszy sprawę żydowską, traktując ją w sposób bojowy.

Testament arcybiskupa Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Otwarto tu testament arcybiskupa Popiela. Wbrew pogłoskom, nie zawiera testament żadnych zapisów na cele filantropijne.

Duma IV.

Petersburg. (TBK). Duma odrzuciła wniosek kadetów w sprawie nielegalnego stosowania przepisów podczas stanów wojennych, a przyjęła wniosek październikowców, by komisya zdała z tego sprawę w dwa tygodnie po świętach.

„Konstytucya" finlandzka.

Wyborg. (TBK). Wczoraj przewieziono ponownie 5 aresztowanych członków do tutejszego sądu do Petersburga. W domu dziennikarza Bartolda, koło Koksholmu, przedsięwzięto rewizyę. Bartolda uwięziono i również przewieziono do Petersburga.

Potworna statystyka.

Petersburg. (Pet. Ag.) Według informacyi ministerstwa spraw wewnętrznych spełniono w Rosyi w czasie od 14 stycznia 1907 do 14 listopada 1912 r. 38094 zbrojnych napadów, w których **zabito 1719 urzędników i 5997 osób prywatnych**, a zraniono 2499 urzędników i 5747 osób prywatnych. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy bieżącego roku spełniono 2148 zbrojnych napadów.

Rosya nie wycofuje pieniędzy.

Petersburg. (TBK.). Pet. Agencya upoważniona jest do zaprzeczenia pogłoskom, kursującym na giełdzie berlińskiej, jakoby Rosya zamierzała wycofać z Berlina swe rachunki.

Z kroniki wypadków.

Nowoczarkask. (TBK). W stacyi kozaków oddalonej o 50 wiorst od granicy astrahańskiej stwierdzono 6 podejrzanych o dżumę wypadków. 1 osoba zginęła.

Messyna. (TBK). Dotąd stwierdzono, że w katastrofie kolejowej zginęło 15 osób a 30 jest rannych.

Petersburg. (Pet. Ag.). Z Libawy donoszą, że szaleje tam niebywała nawalnica śniegowa.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś (17. grudnia): rzym-kat. Łazarza. — gr.-kat. Warwary.

Wschód słońca o g. 7·18 rano, zachód słońca o g. 3·23 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia i zachodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota spada, wschodni silny wiatr.

We wtorek, 17 grudnia, po raz 1-szy (nowość) „Kochany Augustynek" (Der liebe Augustin) operetka w 3 aktach R. Bernauera, przekład Wincentego Rapackiego, muzyka Leona Falla. Abonament nr. 17.

W środę, 18 grudnia po raz 2-gi „Kochany Augustynek" operetka Falla.

W czwartek, 19 grudnia po raz 3-ci „Kochany Augustynek" operetka Falla.

W piątek, 20 grudnia, po raz 1-szy (nowość) „W świętej Rosyi" sztuka w 5 ak. Kurta Neurode, przekład Adama Krajewskiego. Abonament nr. 18.

W sobotę, 21 grudnia wyjątkowo o 3-ciej popołud. dla młodz. szkolnej „Zbójcy" tragedya Schillera z Żelazowskim w roli Franciszka Mora.

W sobotę, 21 grudnia o g. 7·30 wieczorem „Kochany Augustynek" operetka Falla.

W niedzielę, 22 grudnia o g. 3·30 popoł. „Noc w Wenecyi" operetka Straussa.

W niedzielę, 22 grudnia, o g. 7·30 wiecz. „Zaza" opera, występ J. Korolewicz-Waydowej.

W poniedziałek, 23 grudnia o g. 3·30 po południu „Jaś i Małgosia" baśń operowa w 5 odsłonach Humperdincka.

W poniedziałek, 23 grudnia o g. 7·30 wieczorem „W świętej Rosyi" sztuka w 5 aktach Kurta Neurode.

We wtorek, 24 grudnia z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

Mianowania. Cesarz zamianował posła na Sejm kraj. Teofila Draczyńskiego, zastępcą marszałka krajowego w kierownictwie Sejmu ks. Bukowiny.

Minister spraw zagranicznych zamianował praktykanta konceptowego morawskiego namiestnictwa, dra Karola z Chyszowa hr. Romera koncypistą nadwornym i minist. w ministerstwie spraw zagranicznych.

Najw. Trybunał obrachunkowy mianował oficyała rach. w Namiestnictwie lwowskiem Rudolfa Bergera rewidentem rachunkowym w Najw. Tryb. obrach.

Z żałobnej karty. Z Krakowa donoszą: Zmarła tu Aleksandra z Borkowskich Ulanowska, matka profesora uniwersytetu i generalnego sekretarza Akademii Umiejętności. Ś. p. zmarła zorganizowała składki na restauracyę Wawelu przy pomocy puszek, brała udział w licznych instytucyach narodowych i humanitarnych.

Z Tow. pomocy naukowej. Na ostatniem walnem zgromadzeniu udzielono wydziałowi tego Towarzystwa absolutoryum, poczem ustępujący członkowie wydziału pp. Z. Kunstman, J. Mazurek, Z. Smulikowski i Fr. Żmudziński zostali ponownie na trzy lat wybrani. Ponieważ z końcem roku bieżącego kończy się 10-lecie przyznanej przez gminę subwencyi po 1000 K rocznie na pokrycie kosztów budowy domu T. Kościuszki, p. K. Pepłowski zaproponował wybór delegacyi, któraby udała się do prezydum miasta z prośbą o przyznanie subwencyi na dalszych lat dziesięć, jako dla istnienia bursy niezbędnie koniecznej. Po zgromadzeniu odbyło się posiedzenie wydziału, w celu uonstytuowania się, poczem deputacya udała się do prezydenta Neumanna i wiceprezydenta dr. Stahla. Obaj zapewnili, że wniesione podanie o przedłużenie subwencyi na dalszych lat 10 usilnie będą popierać.

Nacyonalistyczne mącenie wody. Na dzień 11. grudnia (st. stylu), jako dzień imienin cara, zapowiedziane są we wszystkich miastach Rosyi olbrzymie manifestacye patryotyczne, na których zapadnie — według twierdzenia inicyatorów tych manifestacyi — uchwała, wzywająca rząd rosyjski, aby popierał żądania Serbii. Inicyatorom chodzi o to, aby cała Rosya wypowiedziała się, że stoi bezwzględnie po stronie Serbii. Prócz tego poruszona zostanie na tych manifestacyach sprawa Galicyi wschodniej.

Co powiada „dobrze poinformowany" dyplomata? Znane pismo rosyjskie „Utro Rossii" zamieszcza wywiad z „bardzo dobrze poinformowanym dyplomatą rosyjskim", który twierdzi, że Rosya w każdym razie nie pozostawi bez odpowiedzi ani jednego wystąpienia Austryi, skierowanego przeciw państwu rosyjskiemu. „Nasz punkt widzenia — miał powiedzieć ów dyplomata — na obecne dążenia Austryi zostaje ten sam, jaki był dawniej. Tego stanowiska będziemy bronili jak najdalej idącymi argumentami". (Jest to jedna z kaczek, krążących jeszcze wciąż całymi „kluczami". *Red.*).

Z rosyjskiej Rady państwa. Rada państwa przyjęła przedłożenie w sprawie polepszenia finansów miast i ziemstw, mimo oporu ministra skarbu, w brzmieniu uchwalonem przez III. Dumę. Przedłożenie postanawia, że połowa wydatków na policyę miejską ma być pokryta z funduszów państwowych, a ulgi przyznane ziemstwom mają być rozszerzone także na Królestwo polskie, jakkolwiek tam ziemstw niema. Za tem ostatniem postanowieniem występował energicznie delegat warszawskiego komitetu giełdowego Rotwand.

Umizgi do Rumunii. „Südslavische Korrespondenz" dowiaduje się z urzędowego źródła sofijskiego, że sprawozdanie dra Danewa w sprawie jego rokowań z królem Karolem i kierującymi mężami stanu Rumunii wywołały w Sofii zupełne zadowolenie. Natomiast jedynie kombinacyami bezwartościowemi są wszelkie szczegółowe sprawozdania co do treści rzekomego układu rumuńsko-bułgarskiego.

Nowe pismo w Warszawie. Redaktor „Sfinksa" p. Władysław Bukowiński otrzymał koncesyę na pismo polityczne, społeczne i artystyczno-literackie p. t. „Nurt". Zacznie ono wychodzić z dniem 1 stycznia r. p. dwa razy tygodniowo.

Przyjemne stosunki. W Jarkendzie ograbiono uriadnika, wiozącego pieniądze rządowe. Czynu dokonali rezerwiści, którzy zbiegli z Naszgaru do Lanczy, ograbili tam ludność miasta obrabowali sklepy, zabrali bydło i umknęli.

Nowa apteka, dwudziesta piąta we Lwowe otworzona została przy ul. Piekarskiej l. 45

(róg ul. Hoffmana Opata). Właścicielem jest mgr. Maurycy Oberländer, b. długoletni zarządca apteki i zaprzysiężony chemik przy sądzie obw. w Rzeszowie, prezes sekcyi „Gal. pow. org. aptekarzy austr.“.

Echa sprawy Banku parcelacyjnego. Pisma wiedeńskie donoszą, że śledztwo w sprawie Banku parcelacyjnego zostało zastanowione. Jak wiadomo, rzeczoznawcy buchalteryjni, przesłuchani już po rozprawie, odbytej przed tutejszym sądem przysięgłych, wydali orzeczenie, stojące w sprzeczności z orzeczeniem pierwszych znawców, na podstawie którego skonstruowano akt oskarżenia przeciw pp. Deskurowi i Poznańskiemu. Obecnie ministerstwo sprawiedliwości na skutek ostatniego orzeczenia, poleciło zastanowić śledztwo, skutkiem czego cała sprawa zostanie umorzona, a bardzo znaczne koszty poniesie skarb państwa.

Sprzedaż ryb. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że w niach 21, 22, 23 i 24 grudnia br. urządzona będzie miejska sprzedaż ryb na targowicach: w Rynku naprzeciw katedry, na pl. Unii Brzeskiej, na pl. Słodowym, na pl. św. Zofii i w mleczarni pl. Bema. Zadaniem miejsk. biura aprowizacyjnego jest normować ceny ryb i nie dopuścić w sprzedaży ogólnej do cen wygórowanych.

Kilimy z Cucułowiec. W lokalu Sodalicyi Maryańskiej (ul. Teatralna 3) urządzono wystawę gustownych kilimów wyrobu fabryki w Cucułowcach im. król. Jadwigi. Niedawno założona przez prof. Józefową Kallenbachową nowa ta placówka przemysłu krajowego dowodzi wystawionymi okazami, że kierowniczka dołożyła wszelkich starań, aby wyroby stanęły odrazu na wyżynie prawdziwie artystycznej. Wystawę zwiedzać można bezpłatnie (od 9 rano do 5 popoł.), do czego należy gorąco zachęcić jak najszersze koła publiczności. Wyroby cucułowieckie zasługują na najszersze polecenie, gdyż przewyższają doskonałością materyału i wytwornym gustem obce wytwory, szpecące wnętrza naszych mieszkań i są ponadto znacznie tańsze. Z powodu powyższych zalet nadają się wybornie na podarki gwiazdkowe.

Pokłuty nożem. Wczoraj w południe w szynku przy ul. Zielonej Maryan Streit, Bernard Skimina, Tadeusz Czapliński i Marya Schneider napadli na dwóch ułanów tamże będących i któryś z napastników pchnął ułana nożem, drugiego zaś ciężko pobili. Rannego odwieziono do szpitala garnizonowego.

Zbiegła. Z domu rodziców, zamieszkałych przy ul. Serbskiej l. 3 zbiegła 12-letnia Anna Kaczan.

Zawiedziona miłość. Z powodu zawiedzionej miłości chciał sobie życie odebrać Kajetan M., służący, zamieszkały przy ul. 29 Listopada l. 6 i w tym celu napił się kwasu solnego. Stacya ratunkowa w stanie groźnym odwiozła go do szpitala.

Z sali sądowej.

O strzały do Tiszy.

Budapeszt. (TBK). Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciwko Kovacsowi. Oskarżony oświadczył, że w chwili czynu był tak wzburzony, że nie może sobie przypomnieć żadnych szczegółów. Przeczy, jakoby szedł z zamiarem zabicia Tiszy. Jako pierwszy świadek zeznaje T i s z a, że widział, jak oskarżony mierzył do niego. Po przesłuchaniu szeregu świadków, rozprawę odroczono do dziś.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza kierowała się wczoraj wyłącznie politycznymi motywami. Wiadomość o jednolitej akcyi mocarstw w sprawie Albanii podziałała tylko przemijająco korzystnie. Natomiast osłabiająco podziałały wiadomości o podwyższyniu dyskontu w Rosyi, prywatnego dyskontu w Berlinie przy zaopatrzeniu tygodniowem do 10 proc. i o słabych kursach w Paryżu. Papiery kierujące spadły tak w kulisie, jak i w szrankach. Renty również spadły i to dość znacznie.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 16 grudnia 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 59·— do 60·—. Gotówką —·— i —·—
Tendencya: silna.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 16 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1069

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

15 grudnia	672—675
31 grudnia	692—695
styczeń-luty-marzec	700—703
luty-marzec-kwiecień	708—711
rok 1913	740—750

Tendencya: Usposobienie wyczekujące, niewiele transakcyi zawarto.

Zboże.

Budapeszt dnia 16 grudnia 1912.

Pszenica na kwiecień 11·78—11·79, pszenica na maj —·—, Żyto na kwiecień 10·30—10·31, Owies na kwiecień 11·98, Kukurudza na maj 7·51—7·52

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: chłodno, wilgoć.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 16 grudnia 1912.
Dziś o godz. 2·30 popoł. notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 595·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 767·—, Akcye Angiobanku 312·00 Akcye Unionbanku 552·50, Akcye Länderbanku 470·50 Akcye Bankvereinu 490·—. Akcye Bodenkredit 1136·—, Akcye galic. Banku hip. 623·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 656·50, Akcye kolei połud. 94·50, Akcye kolei półn. 4710·—. Akcye kolei czerniowieckiej 498·00, Akcye Alpiny 947·00, Akcye Rima Muranyi 667·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 3180—3196, Akcye Fabr. broni 837·—, Akcye tureckie tytoniowe 270·00, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 725·00. Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·05, Renta kor. austr. 82·05, Renta kor. węg. 82·20, 5½ l. list. Tow. kred. z emsk. 81·90 4-proc. listy Banku hipot. 82·25, 4 pół proc. l. Banku hip. 89·50, 5-proc. list. Banku hipot. —·—, 4 proc. listy banku kraj 85·75, 4 i pół proc. B. kr. 90·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 94·25, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 82·50, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 86·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 81·25, Losy tur. 209·25, Marki 118·31, Ruble 253·—, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 102·55. Akcye Skoda 681·00 Galic. Bank kred. 94·25-95·25, Powsz. Bank depozytowy 498·—, Nowa renta koron. austr. —·—,

Usposobienie osłabione z powodu słabej zagranicy w końcu z powodu lepszego Berlina nieco lepsze.

CLAUDE FARRERE. 62

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

Herbert Fergan z pochylonem czołem i spuszczonemi ku ziemi oczyma ustąpił — posłuchał go. — Z ręki podoficera wziął telemetr, wszedł po szczeblach drabiny i usiadł na siodełku komendatta...

Z prawej strony ukazywały się jeden za drugim rosyjskie okręty. Oddalały się szybko...

— Gentleman musi płacić — szepnął Fergan.

Nakręcił śruby lunety. Na szkle jej zarysował się cel w rozmiarach powiększonych, dokładnie...

Flaga świętego Jerzego ukazała swój błękitny krzyż, odcinający się jasno na tle białej tkaniny.

Herbert Fergan, adjutant króla angielskiego, widział tę flagę — flaga cara. — Car i król nie byli wcale nieprzyjaciółmi.

— Gentleman musi płacić — powtórzył Fergan posępnie.

Zakaszlał. Zachrypnięty jego, lecz donośny głos, zabrzmiał śmiało:

— Sześć tysięcy dwieście metrów! Osiem tysięcznych na lewo! Nie przerywać ognia!

Wśród ciszy, która poprzedziła podwójny huk, dobiegł z dołu ledwie że dosłyszalny szelest.

To markiz Yorisaka Saduo skonał, bez rzucania się, bez charczenia, dyskretnie, dostojnie, jak każą przepisy. Lecz zanim się jego usta zawarły na wieki, wyszeptały jeszcze dwie zgłoski japońskie, dwie pierwsze zgłoski niedomówionego imienia:

— Mitsou...

XXX.

Ze szczytu tego stosu gruzów, będącego jedynym śladem pomostu i blokhauzu, zniesionych jednocześnie przez jeden i tenże sam granat, wicehrabia Hiratu Fakamori pochylił się raz jeszcze nad otworem sięgającym w głąb okrętu i rzucił przezeń ostatni rozkaz, rozkaz, który zamykał dzień i oznajmiał, że walka zamienia się w zwycięstwo:

— Przerwać ogień!

Na wielkim maszcie Mikasa powiewał sygnał admirała Togo i jaśniał jak radosna tęcza po minionej burzy. U zenitu pośród sinych jeszcze chmur wyłaniał się błękitny szmat nieba w kształcie skrzydlatej, ulatującej bogini.

Wielki okrzyk biegł z okrętu na okręt, prędzej od jesiennego wiatru, okrzyk tryumfu zwycięskiej Japonii, tryumfu antycznej Azyi, wyzwolonej raz na zawsze z pod europejskiego jarzma:

— Teikokon banzaj!

— Niechaj żyje na wieki ojczyzna!

Hiratu Takamori stojąc powtórzył trzykrotnie ten okrzyk. Potem rozkładając nagle swój wachlarz, który wciąż spoczywał na jego rękawie, objął spojrzeniem niewymuszonej dumy horyzont z południa na północ i ze wschodu na zachód. Cudna to była chwila, co więcej upajała niż tysiące wypitych czar *sake!*

Trzydzieści trzy lat od czasu, gdy go na świat wydała matka, Hiratu Takamori żył świadomie czy nieświadomie oczekiwaniem tej chwili. Lecz to trzydziesto-trzech letnie oczekiwanie nie było zbyt długie — wobec szczytnego upojenia, które mu teraz dech w piersiach zapierało, jakby się pogrążał w falach czystego a mocnego trunku.

— Tejkokon banzaj!

Okrzyk, zaledwie przycichł, podnosił się znowu i podwajał. Naprzeciw pancerników szedł mały statek wiozący rozkazy *Tatsouta.* Na pomoście jakiś oficer stał przy tubie i powtarzał kolejno rozkaz dzienny:

— Sławne cnoty cesarza i niewidzialna opieka cesarskich przodków dały nam pełne i całkowite zwycięstwo. Wam wszystkim, coście czynili w miarę sił i możności — chwała!

W tejże chwili słońce przebijając nagle oponę chmur i mgły ukazało się tuż ponad wschodnim horyzontem.

Ukazało się zupełnie czerwone jak potworna kula, zabarwiona krwią i ogniem, którą toczy Niebieski smok poprzez lazurowe równiny... podobne do olśniewającej tarczy, która zdobi pośrodku sztandar cesarstwa... I rzuciło ukośne promienie na morze.

Hirata Takamori patrzał na nie. Był to jakby symbol ojczyzny nipponskiej, co ostatnim swym promieniem, jakby pieszczotą schodził na to pole bitwy, gdzie tyle krwi spłynęło na ofiarę wielkości tej ojczyzny!... I oto nagle alegorya ta jeszcze się wyraźniej zaznaczyła i uświetniła: rosyjski okręt zwyciężony, spustoszony, zgorzały, wlókł się w oddali na wschodzie, konając.

W tem słońce dosięgło tych zburzonych szczątków, ten lada chwila mający zatonąć cień i spowiło go jakby całunem z purpury i złota. Połamane maszty, chwiejące się kominy, podruzgotany, poszarpany kadłub zarysował się złowrogo, na tle oślepiającej tarczy... Był to *Borodino,* jeden z tych okrętów, które *Nikko* zwyciężył z bliska... słońce pomału zaszło i zniknęło, a okręt zniknął też jednocześnie... (C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.